

BEATA GROCHALA

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Katedra Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej

Dwugłos dziennikarsko-eksperscki — wpływ czynników pragmatycznych na sposób konstruowania komentarza sportowego/ relacji sportowej na żywo

Badania nad językiem komentarza sportowego sięgają w Polsce lat 70. i 80., kiedy to powstały takie prace, jak Jana Ożdżyńskiego *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*¹ czy Wacława Cockiewicza *Komentarz transmisji sportowej w telewizji (charakterystyka składniowa)*². Były to jednak przede wszystkim analizy o charakterze systemowym, w których jako bazę materiałową wykorzystano komentarze. Dopiero w ostatnich latach zaczęto interesować się komentarzem sportowym jako odrębnym gatunkiem, badając jego specyfikę. Jest to zagadnienie, które cały czas nie doczekało się kompleksowego opracowania. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie pewnych aspektów telewizyjnego komentarza sportowego związanych z osobą komentatora (a dokładniej — z osobami komentującymi). Aby tego dokonać, należy najpierw pokrótce przyjrzeć się samemu gatunkowi.

Pierwszy problem, który napotykamy, to nazwa. W literaturze przedmiotu odnaleźć można trzy określenia omawianego gatunku: komentarz, relacja, sprawozdanie. Dla niektórych są to pojęcia bliskoznaczne, według innych — dotyczą one odrębnych gatunków związanych z działalnością dziennikarza opowiadającego o jakimś wydarzeniu sportowym³.

¹ J. Ożdżyński, *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*, Wrocław 1979.

² W. Cockiewicz, *Komentarz transmisji sportowej w telewizji (charakterystyka składniowa)*, Kraków 1988.

³ Wydaje się, że najmniej adekwatnym określeniem jest sprawozdanie. W *Słowniku terminologii medialnej* definiowane jest jako „prezentacja zdarzeń o wyjątkowym charakterze, które się już zakończyły i mają swój finał [...]” [podkr. — B.G.]. Oznacza to, że nie możemy mówić o sprawozdaniu, jeśli mamy do czynienia z bezpośrednią transmisją jakiegoś wydarzenia. Co prawda funkcjonuje określenie „sprawozdawca sportowy”, ale używane jest ono w sposób dość

Rozróżnienie komentarza i relacji dotyczy przede wszystkim odmiennych funkcji, jakie winny być realizowane w tych gatunkach. W pierwszym głównym celem jest ocena i komentowanie wydarzeń sportowych, w drugim zaś ich relacjonowanie, dokładne opisywanie. Przyjmuje się zatem, że komentarz powinien być charakterystyczny dla transmisji telewizyjnej, której towarzyszy obraz, relacja zaś dla transmisji radiowej, pozbawionej obrazu⁴. Tymczasem w praktyce sytuacja wygląda często zupełnie inaczej — dziennikarze radiowi dodają do swoich wypowiedzi partie komentatorskie (por. np. wypowiedzi Tomasza Zimocha⁵), a podczas transmisji telewizyjnych najbardziej rozbudowany fragment to segment sprawozdawczy (rejestrujący)⁶.

Ze względu na pewną tradycję nazewniczą w dalszej części artykułu będzie mowa o komentarzu sportowym, choć nie jest to rozstrzygnięcie oczywiste i arbitralne. Jeśli bowiem uwzględnimy definicję gatunku, jakim jest komentarz (w *Słowniku terminologii medialnej* definiowany jest jako gatunek wypowiedzi prasowej, który „kieruje uwagę odbiorców na bieżące sprawy, kształtuje ich punkt widzenia, informuje, jak należy odbierać rzeczywistość, wyjaśniając procesy w niej zachodzące, rzuca nowe światło na problem, naprowadzając na sposób myślenia komentatora, który przekonuje odbiorców do swoich racji. Celem zasadniczym komentarza jest wyrażanie stanowiska wobec zaistniałych faktów, ich analiza oraz rzeczowa argumentacja z przywoływaniem różnych punktów widzenia i polemizowaniem z nimi i ostatecznie przekonywanie autora do swoich racji”⁷), to okaże się, że w przypadku omawianych transmisji telewizyjnych powinno się mówić raczej o relacji, czyli „gatunku dotyczącym zdarzeń, które jeszcze się nie zakończyły. Charakteryzuje ją z jednej strony katalogowe podawanie

swobodny, bez refleksji semantycznej. O sprawozdaniu i sprawozdawcy sportowym należałoby bowiem mówić wyłącznie w odniesieniu do prasy (tu komunikat pojawia się po zakończeniu zdarzenia) lub wiadomości, programów sportowych, a nie bezpośrednich transmisji.

⁴ Takie rozgraniczenie (komentarz telewizyjny a relacja radiowa) wprowadza m.in. J. Ożdżyński (por. J. Ożdżyński, *op. cit.*).

⁵ Relacja radiowa nie jest przedmiotem analizy w niniejszym artykule, jednak na marginesie warto zaznaczyć, że relacje Tomasza Zimocha były wielokrotnie przytaczane jako przykład tekstów typowo komentatorskich, o wyjątkowej ekspresji. Nawiązują do nich m.in. Jerzy Bartmiński i Stanisława Niebrzegowska-Bartmińska, którzy podkreślają, iż w przypadku wypowiedzi radiowej („spontanicznego monologu sytuacyjnego”) „werbalna informacja musi być maksymalnie dokładna, zawierać elementy relewantne dla przekazania słowami dynamicznego obrazu gry” (por. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *Tekstologia*, Warszawa 2009, s. 88–89).

⁶ Por. M. Wiśnicki, *Struktura językowego telewizyjnego komentarza sportowego — próba charakterystyki*, „Studia Medioznawcze” 4, 2006, s. 21. Także ci badacze, którzy mówią o sprawozdaniu sportowym, wskazują na jego zasadniczy segment, „część środkową, relacyjną, na którą składają się warstwa sprawozdawcza *sensu stricto* oraz warstwa komentatorska, refleksyjno-oceniająca” (por. M. Kita, *Problem strukturyzowania tekstów radiowych i telewizyjnych sprawozdań sportowych*, „Socjolingwistyka” 2, 1979, s. 133).

⁷ *Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.

faktów, z drugiej żywe i barwne opisywanie przebiegu wydarzeń, eksponujące emocje osoby przekazującej tę relację”⁸.

Przez lata dziennikarz komentujący mecz był jedyną osobą, która relacjonowała wydarzenie sportowe zarówno w radiu, jak i w telewizji. Pewien wyjątek stanowiły relacje z zawodów rozgrywanych w takich dziedzinach sportu, jak łyżwiarstwo figurowe, szermierka czy szachy, których złożoność i dość skomplikowane zasady niejako wymuszały obecność podczas transmisji osoby związanej bezpośrednio z daną dyscypliną (np. współkomentowanie zawodów łyżwiarstwa figurowego przez sędzinę Marię Zuchowicz). W ostatnim czasie sytuacja coraz częściej się zmienia, zwłaszcza w przypadku transmisji telewizyjnej. Zapanowała bowiem swoista moda na tandemy komentatorskie złożone z tzw. komentatora głównego — najczęściej w tej roli występuje dziennikarz sportowy — oraz eksperta, czyli osoby związanej z daną dyscypliną sportu, zazwyczaj byłego zawodnika, rzadziej trenera lub działacza. Zadaniem komentatora jest „budowanie dramaturgii związanej z przebiegiem transmitowanego widowiska, a ekspert wyraża swoje opinie związane ze sposobami, jakimi to widowisko przebiega”⁹. Tandemy komentatorskie są szczególnie widoczne w przypadku transmisji meczów piłki nożnej, niezależnie od stacji, która dany mecz przekazuje. W niniejszym artykule wykorzystane zostały transmisje meczów emitowanych na antenie TVP, n-sport, TV4 oraz Polsatu. Każdorazowo komentarz prowadzony był przez dziennikarza oraz eksperta — byłego piłkarza.

W dalszej części zostaną zaprezentowane pewne parametry pragmatyczne, które wpływają na odmienny sposób konstruowania komentarza przez komentatora głównego i eksperta.

Jak już wspomniano, komentator główny to dziennikarz sportowy, przygotowany do tej roli poprzez odpowiednie wykształcenie, szkolenia czy też „wzrastanie” pod okiem starszych kolegów — mistrzów komentarza sportowego. Nie są oni jednak specjalistami w danej dziedzinie sportu, choć taki stan byłby bez wątpienia pożądany. Polskie stacje telewizyjne nie wprowadziły bowiem jeszcze, bardzo popularnej w stacjach zachodnioeuropejskich, tzw. wąskiej specjalizacji komentatora. Komentator jest wówczas specjalistą od jednej, dwóch dyscyplin i zajmuje się wyłącznie ich komentowaniem. W Polsce do jednego dziennikarza „przypisanych” jest około 10 dyscyplin, choć można wskazać wśród nich pewne dominanty, ale też, zwłaszcza w momencie odbywania się dużych zawodów sportowych, jak igrzyska olimpijskie, ci sami dziennikarze muszą stać się specjalistami w obrębie dyscyplin mniej popularnych, rzadziej transmitowanych. Z tego powodu wprowadzenie eksperta jako współtwórcy komentarza wydaje się jak najbardziej uzasadnione. Należy jednak pamiętać, że ekspert to przede wszystkim sportowiec, który ma obszerną wiedzę z zakresu danej dyscypliny, nie ma zaś

⁸ *Ibidem*.

⁹ A. Ostrowski, *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*, Wrocław 2007, s. 221–222.

przygotowania dziennikarskiego, czy choćby językowego, co wpływa znacząco na konstruowane przez niego wypowiedzi.

1. Opis sytuacji na boisku

W dobie przekazu cyfrowego, wielości kamer, dysponowania zbliżeniami itp. wydawać by się mogło, że opis sytuacji na boisku przez komentatora czy eksperta jest zbędny, gdyż widz może sam wszystko zobaczyć. Należy jednak pamiętać, że ogląd widowiska sportowego oczami widza musi być tożsamy z oglądem realizatora — ten bowiem decyduje, którą część boiska pokazać w danym momencie, które ujęcie kamery itp. Tymczasem komentator i ekspert oglądają zawody na żywo w miejscu ich odbywania się i mają możliwość, zwłaszcza w przypadku piłki nożnej, obserwowania całej sytuacji na boisku. W tym miejscu rodzi się wątpliwość zaznaczona już we wstępie — w jakim stopniu komentator powinien opisywać wydarzenia na boisku, a w jakim je komentować. Praktyka pozostaje jednak taka, że w większości transmisji telewizyjnych dziennikarze, z większą lub mniejszą precyzją, opisują sytuację na boisku, powielając najczęściej to, co osoba oglądająca mecz może sama zobaczyć. Wielokrotnie wymieniają nazwiska zawodników (często jeśli ten sam zawodnik przez dłuższy czas znajduje się przy piłce, jego nazwisko powtarzane jest kilkakrotnie), przypominają, na jakich pozycjach grają, czy też podają informację o tym, gdzie znajduje się piłka, np.:

Wasilewski ponownie. Nieudane dośrodkowanie, spokojne wycofanie.
Dudka w pole karne. Jeszcze raz szansa na przejęcie piłki przez Polaków.
Lewandowski, Krzynówek, Lewandowski.
Przejmują Ormianie. Mkhitarjan.
Bronowicki, ale z faulem i będzie rzut wolny dla drużyny rywala¹⁰.

Julio Cesar, piłka w polu karnym, rozpoczyna Inter od własnej bramki.

Hangeland, Konchesky, Etuhu znów bardzo blisko dwójki defensywnych pomocników Fulham są piłkarze Atletico Madryt, Hangeland, Gera, Davies, już leci lewą stroną Paul Konchesky, zagranie jednak przez środek.

Czasem zdarzają się w wypowiedziach komentatorów metaforyczne opisy sytuacji na boisku, zwłaszcza gdy akcja nie przebiega zbyt szybko:

¹⁰ W cytowanych fragmentach nie wprowadzano żadnych poprawek, stąd wszelkie powtórzenia, niedokończenia, brak związków przyczynowo-skutkowych itp.

Skupia się jak rewolwerowiec w westernie, kiedy staje, balansuje na obu nogach, zaczerpnie w płuca powietrza, stanie w rozkroku i ruszy z trzydziestu dwóch metrów, a że z takich odległości potrafi uderzać Cristiano Ronaldo, z daleka, niewiele brakuje, dobitka, ależ ponad bramką. Pierwsza fantastyczna akcja Manchesteru United.

Z kolei eksperci zazwyczaj nie relacjonują bezpośrednio wydarzeń na boisku, co wiąże się z ich rolą osoby oceniającej, o czym wspomniano już wcześniej. Dlatego jeśli nawet w ich wypowiedziach pojawiają się segmenty dotyczące sytuacji na boisku, to są one formułowane *post factum* i najczęściej zawierają element oceniający. Ciekawy jest jednak sposób opisywania zdarzeń, które miały miejsce na boisku. Ekspersi sięgają bowiem po słownictwo fachowe, często niedostępne, bo niezrozumiałe, dla osoby, która nie interesuje się daną dyscypliną sportu, np.:

Bardzo dobrze Rooney poczekał, aż obiegnie go Giggs, natomiast podanie było już zdecydowanie niecelne, za mocne, ale to jest właśnie sposób na Barcelonę, to właśnie podanie kresowe do boku, przedarcie się środkiem będzie bardzo trudne.

Już dawno Barca nie grała tak wysokim składem, powinna być dziś bardzo groźna przy stałych fragmentach gry.

Dobry odbiór, pressing polskiego zespołu. Wszyscy zawodnicy doskoczyli, nie było jak rozegrać tej piłki, dlatego byliśmy dalej w jej posiadaniu. No mamy problem z tą piłką prostopadłą, Jacek często za daleko jest ustawiony od tego, od naszego napastnika, żeby zagrać taką piłkę prostopadłą, jest duża, jest duża luka pomiędzy bramkarzem a linią obrony Ormian. Jest to 30 metrów. Piłka nad głowami, na wolne pole lub prostopadła może dać szansę właśnie czy Saganowskiemu czy Smolarkowi na na wyjście jeden na jeden z bramkarzem.

Warto podkreślić, że przytoczone powyżej wypowiedzi ekspertów pełnią właśnie funkcję komentarzy, nie zaś relacji, sprawozdania, jak w wypowiedziach dziennikarzy (głównych komentatorów).

2. Ocena gry zawodników

W segmentach dziennikarskich, które z założenia dotyczą przede wszystkim wydarzeń na boisku, wypowiedzi oceniające pojawiają się rzadko, a te, które występują, są dość lakoniczne i łączą się zazwyczaj bezpośrednio z opisywaną sytuacją, np.:

Pierwsza groźna, bardzo ładna akcja Polaków.
Na razie dominacja, ale bez efektów. Dominacja Barcelony.

Na zdecydowanie dłuższe wypowiedzi oceniające mogą pozwolić sobie eksperci po pierwsze dlatego, że nie muszą relacjonować spotkania, a po drugie — takie jest między innymi ich zadanie — jako specjaliści mają nie tylko dostarczać widzom szczegółów związanych z tajnikami sportu, wprowadzać ich w arkana danej dyscypliny, ale także dokonywać oceny, wskazywać na wady, zalety i obiektywnie wartościować grę oraz inne zachowania na boisku, np.:

Ale tego obawialiśmy się najbardziej, najgorsze, co może spotkać mecz piłkarski, to sędzia, który próbuje być gwiazdą. Tak jest niestety w dzisiejszym spotkaniu.

Ale dzisiaj widzimy na boisku najlepszych piłkarzy w Europie. Oni posiadają niesamowite umiejętności, potrafią właśnie taką sytuację wykorzystać, bo mają ku temu niesamowite możliwości.

Tak, ale bliżej nasi zawodnicy muszą być ustawieni. To jest sytuacja po dobrym przyjęciu jest zostawiony nasz zawodnik w sytuacji jeden na jednego. Przed polem karnym jest to duże ryzyko, każde minięcie, wpadnie zawodnik w pole karne i trzeba czasami ratować się faulem.

Powyższe przykłady pokazują, że eksperci oceniają zarówno grę, zawodników, jak i sędziów oraz ich decyzje. Są to oceny i pozytywne, i negatywne, jednak formułowane w sposób jednoznaczny, z odniesieniem do sytuacji meczowej. Odrębny problem stanowi jasność i czytelność tych komentarzy. Wydaje się, że wypowiedzi eksperckie trafiają raczej do zagorzałych fanów futbolu, nie zaś do przypadkowych widzów. Inaczej jest z wypowiedziami dziennikarzy — te docierają do szerokiego grona odbiorców. Jest to jednak sytuacja założona, ponieważ widzowie przed telewizorami stanowią w zdecydowanej większości osoby, które interesują się sportem i są „stałymi widzami”. Jedynie w sporadycznych wypadkach pojawiają się przypadkowi odbiorcy, którzy nie są odpowiednio przygotowani do odbioru komunikatów formułowanych przez ekspertów. Do takich osób ma dotrzeć dziennikarz.

3. Wyrażanie emocji i budowanie napięcia

Widowisko sportowe opiera się na emocjach widzów. Można powiedzieć, że „zawody sportowe istnieją dla emocji: emocji przeżywanych przez zawodni-

ków i przede wszystkim emocji publiczności”¹¹. W przypadku kibiców, którzy oglądają zawody bezpośrednio z trybun, elementem odpowiedzialnym za budowanie napięcia jest sam „spektakl sportowy”, a emocje wiążą się ze współprzeżywaniem, współodczuwaniem wraz z innymi widzami, kibicującymi tej samej drużynie, temu samemu zawodnikowi, wydarzeń na boisku (widać tu wyraźnie mechanizmy charakterystyczne dla psychologii tłumu). Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku transmisji — tu emocje wzmacniane są, a często budowane od podstaw, przez komentatorów¹². Ich sprawozdania nie mogą jedynie opisywać sytuacji i wyrażać opinii, ale muszą być przepełnione ekspresją. Ewa Szkudlarek-Śmiechowicz zwraca uwagę, że „rodzaje uczuć, jakim może podlegać publiczność widowiska sportowego, a rodzaje uczuć, jakim może podlegać komentator, są jednak odmienne”¹³. Zdaniem badaczki różnice dotyczą przede wszystkim emocji negatywnych. Gniew, nienawiść itp., charakterystyczne dla kibiców, nie powinny znaleźć się w komentarzu, gdyż ten podlega pewnej standaryzacji. Komentator może zatem wyrażać wprost jedynie emocje pozytywne, negatywne zaś, o ile w ogóle się pojawiają, muszą być zeufemizowane.

Analiza wybranych komentarzy potwierdza tę tezę. W większości przypadków podczas transmisji meczu piłkarskiego dziennikarze wyrażają emocje pozytywne związane z sytuacją strzelecką, np.

Gol, bramka, ale odpowiedź Barcy, ale się zaczął ten mecz.

Powyższy przykład pokazuje, że najczęstszym środkiem służącym do budowania napięcia są powtórzenia (np. synonimiczne *gol*, *bramka*, czy cała konstrukcja składniowa rozpoczynająca się od spójnika *ale*). Wielokrotnie może zostać użyte także nazwisko zawodnika, pojawiają się również pytania retoryczne:

Zamora, dobrze teraz się przepchnął Bobby Zamora, Bobby Zamora, czy to jest ten moment?

Znakomicie teraz Xavi, Xavi, Xavi, Xavi do Ibrahimovicza, ale znakomicie Walter Samuel!!!

Poza leksykalnymi i składniowymi środkami wyrażania emocji pojawiają się również elementy parajęzykowe — przede wszystkim wzmocniona intonacja

¹¹ E. Szkudlarek-Śmiechowicz, *Wyrażanie emocji w telewizyjnych komentarzach sportowych*, [w:] *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź 2006, s. 353.

¹² Zdecydowanie więcej wypowiedzi o charakterze emocjonalnym pojawia się w relacji radiowej. Jednak tu najważniejsze są „czynniki prozodyczne, zwłaszcza iloczasy i zmienne tempo mówienia, naśladujące tempo gry, natomiast silne akcenty uwydatniające i zmienna melodia stanowią (razem z leksyką) nośnik napięcia emocjonalnego i są oznaką uczuciowego zaangażowania samego sprawozdawcy” (por. J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *op. cit.*, s. 88–89).

¹³ E. Szkudlarek-Śmiechowicz, *op. cit.*, s. 354.

i natężenie głosu (często komentator krzyczy), a także bardzo charakterystyczne wydłużenie samogłoski w wyrazie akcentowanym¹⁴:

Jose Antonio Reyes wreszcie ożywił się na prawej stronie były piłkarz Arsenalu. Świetne zagranie do Simao Sabrosy. Ten znalazł Agüero. Jest Forlan i jest gooooooooool.

Zasadniczo w duecie komentatorsko-eksperskim za budowanie napięcia i przekazywanie emocji odpowiedzialny jest dziennikarz. Ma to związek z jego funkcją relacjonującą — partie komentatorskie są bowiem bezpośrednim odzwierciedleniem tego, co dzieje się na boisku, a wypowiedzi eksperckie pojawiają się niejako *post factum* i opierają się na emocjach zbudowanych przez komentatora.

Brawo Diego Milito, wreszcie udało się przenieść grę pod pole karne rywala [...].

Dla wypowiedzi o charakterze emocjonalnym istotne jest, jaki mecz jest komentowany. Jeśli bowiem mamy do czynienia z meczem reprezentacji Polski lub meczem, w którym występuje polska drużyna bądź polski zawodnik, wypowiedzi emocjonalnych jest zdecydowanie więcej i pojawiają się zarówno w segmentach dziennikarskich, jak i eksperckich (choć oczywiście w tych drugich jest znacznie mniej ekspresji). Oto przykład „eksperskich emocji” po straceniu bramki przez polską drużynę (warto podkreślić, że są to emocje negatywne):

Chciałoby się zawyć po prostu.

W przypadku omawianych wypowiedzi ekspresywnych trudno oddzielić funkcję emotywną od informacyjnej. Wzajemnie się one przenikają i uzupełniają, co służy budowaniu napięcia i przyciągnięciu uwagi widzów.

4. Sprawność językowa

Sprawność językowa dziennikarzy sportowych, zwłaszcza telewizyjnych, od lat była tematem wielu prac, których tytuły rozpoczynały się najczęściej od słów: „Błędy językowe...”. Rzeczywiście — sytuacja komentatorska, znaczne tempo opisywanych wydarzeń, częste zmiany przebiegu akcji, a wreszcie emocje nie wpływają pozytywnie na poprawność wypowiedzi dziennikarzy. Z przeprowadzonych obserwacji wynika jednak, że tych błędów jest coraz mniej, a nowe pokolenie komentatorów jest dużo sprawniejsze językowo. Ich wypowiedzi sta-

¹⁴ Por. *ibidem*, s. 363.

nowią całość, są dość spójne (w takim stopniu, w jakim pozwala sytuacja na boisku)¹⁵, np.:

Na jakość kilku ataków biało-czerwonych z pewnością narzekać dzisiaj nie możemy. Skuteczność, to ostatnie podanie, to wykończenie, to postawienie kropki nad i to jest z pewnością problem, jaki ujawnił się w pierwszej połowie gry z Finlandią.

Być może powodem takiej sytuacji jest fakt, że wielu komentatorów sportowych, należących do tzw. starszego pokolenia, to byli sportowcy, absolwenci akademii wychowania fizycznego, którzy po zakończeniu kariery zajęli się dziennikarstwem (np. Włodzimierz Szaranowicz czy Dariusz Szpakowski). Reprezentanci młodszego pokolenia (np. Bożydar Iwanow, Grzegorz Kalinowski) komentatorów to absolwenci studiów humanistycznych, którzy zaczynali swą działalność zawodową od dziennikarstwa, a z czasem wyspecjalizowali się w dziennikarstwie sportowym.

W przypadku wypowiedzi ekspertów liczba popełnianych błędów jest znacznie większa. Wpływa na to brak przygotowania, odpowiedniego warsztatu, a także doświadczenia. W ich wypowiedziach uwidacznia się dużo mniejsza sprawność językowa, o czym świadczą między innymi liczne powtórzenia, brak spójności w obrębie zdania, błędy gramatyczne, np.:

Tak, ewidentnie spalony, ale mieliśmy sytuację, i taki moment, fragment na to, jak jak zdecydowani polscy obrońcy, polscy obrońcy i środkowa strefa, czyli pomocnicy Dudka, Lewandowski, grając blisko siebie, odbierając piłkę, tu właśnie, na połowie przeciwnika, jesteśmy w stanie właśnie przez Łobodzińskiego, przez Smolarka, przez może zmianę ciężaru gry na drugą stronę bardzo mocnym, długim przerzutem.

Nie było sytuacji dzisiaj Ormian do tego, żeby tych Boruc mógł sytuacji bronić oprócz oczywiście samej końcówki, gdzie już polski zespół wszystko rzucał na szalę, natomiast schodzi zespół, który zdecydowanie był lepszy w pierwszej połowie, miał więcej sytuacji, a chodziło tak naprawdę o to, żeby dzisiaj jakimkolwiek środkiem zdobyć gola i wygrać to spotkanie.

Można zadać w tym miejscu pytanie, czy tego typu wypowiedzi powinny pojawiać się na antenie telewizyjnej, skoro ich komunikatywność jest znikoma. Wydaje się, że wielu widzom nie przeszkadza to w odbiorze, a ich koncentracja na

¹⁵ J. Bartmiński i S. Niebrzegowska-Bartmińska podkreślają, iż „przymus dostosowania tempa narracji do szybkości zdarzeń skutkuje szeregiem skrótów, z których najważniejsze jest stosowanie równoważników zdań w formie rzeczowników odsłownych” (J. Bartmiński, S. Niebrzegowska-Bartmińska, *op. cit.*, s. 89).

widowisku sportowym, zaangażowanie emocjonalne i znaczne tempo wydarzeń sprawiają, że nie dostrzegają popełnianych błędów.

Wnioski

Jan Ożdżyński¹⁶ wymienia za R. Spottiswoodem funkcje, jakie komentarz słowny może pełnić w stosunku do obrazu. Są to funkcje: komentująca, wywoławcza, imitatorska, kontrastująca, dynamiczna. Funkcja komentatorska, uznana za podstawową, polega na wprowadzeniu widza w określony stosunek do ukazujących się zjawisk. Powyższa analiza pokazuje, że w duecie dziennikarsko-eksperskim funkcja ta realizowana jest przede wszystkim przez eksperta, natomiast dziennikarz pełni głównie funkcję wywoławczą (ukierunkowuje, koncentruje uwagę na przedmiotach zawartych w obrazie, wskazuje i podkreśla treści znajdujące się w samym obrazie) oraz imitatorską (zróżnicowanie tempa i agogiki mowy w zależności od sytuacji na boisku i emocjonalnego zaangażowania widzów).

Ten podział funkcji znajduje swoje uzasadnienie w różnych profilach pragmatycznych obu osób wypowiadających się podczas transmisji. Dziennikarz przygotowany jest przede wszystkim do informowania, opisywania widowiska i budowania napięcia, natomiast ekspert, poprzez swój czynny związek ze sportem, ma zdecydowanie większe predyspozycje do fachowego oceniania i omawiania zaistniałych sytuacji.

Oceniając badany materiał z perspektywy realizacji podczas transmisji meczu piłkarskiego dwu gatunków (komentarza i relacji), należy stwierdzić, że dziennikarz realizuje to, co klasycznie nazywane było relacją, a właściwie należałoby mówić o relacji z elementami komentarza. Natomiast ekspert to właśnie komentator, czyli osoba, która ocenia z perspektywy znawcy, specjalisty w danej dziedzinie to, co dzieje się na boisku.

Bibliografia

- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., *Tekstologia*, Warszawa 2009.
Cockiewicz W., *Komentarz transmisji sportowej w telewizji (charakterystyka składniowa)*, Kraków 1988.
Kita M., *Problem strukturyzowania tekstów radiowych i telewizyjnych sprawozdań sportowych*, „Socjolingwistyka” 2, 1979, s. 133–148.
Ostrowski A., *Telewizyjna transmisja sportowa, czyli największy teatr świata*, Wrocław 2007.
Ożdżyński J., *Mówione warianty wypowiedzi w środowisku sportowym*, Wrocław 1979.

¹⁶ J. Ożdżyński, *Różnice między reportażem prasowym, radiowym i telewizyjnym (na przykładzie dziennikarskich wypowiedzi sportowych)*, „Roczniki Naukowo-Dydaktyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 4, 1983, s. 102.

- Ożdżyński J., *Różnice między reportażem prasowym, radiowym i telewizyjnym (na przykładzie dziennikarskich wypowiedzi sportowych)*, „Roczniki Naukowo-Dydaktyczne Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie” 4, 1983, s. 97–124.
- Słownik terminologii medialnej*, red. W. Pisarek, Kraków 2006.
- Szkudlarek-Śmiechowicz E., *Wyrażanie emocji w telewizyjnych komentarzach sportowych*, [w:] *Wyrażanie emocji*, red. K. Michalewski, Łódź 2006, s. 353–365.
- Wiśnicki M., *Struktura językowego telewizyjnego komentarza sportowego — próba charakterystyki*, „Studia Medioznawcze” 4, 2006, nr 4, s. 13–32.

Journalist-expert duet — the influence of the pragmatic factors on the construction of live sports commentary

Summary

The purpose of this article was to illustrate the differences in constructing commentaries/ sport reviews by professional journalists in opposition to what one would call “experts opinion” — most often by current or former athletes. The article attempts to ascertain that some pragmatic elements, such as education or social position, have an influence on the means by which the discussed genre is constructed. This can be interesting due to the fact that they can derive a two-sided commentary concerning the same sports event.